

Igor Mitoraj - rzeźby i rysunki

Igor Mitoraj – rzeźby i rysunki

Biblioteka Królewska oraz Działalność Zamku Królewskiego

11 lutego – 21 kwietnia 2004 r.

Tematem, który w rzeźbach Igora Mitoraja (ur. w 1944 r.) pojawia się najczęściej, jest ludzkie ciało. Niekiedy tylko modele portretowane są w pełnej postaci. Równie chętnie przedstawia artysta głowy i twarze, a także torsy, ręce czy stopy. Wielokrotnie podkreślano podobieństwo prac Mitoraja do arcydzieł rzeźby starożytnej. Odniesienie się do tak dalekiej przeszłości jest przede wszystkim podyktowane sprzeciwem rzeźbiarza wobec niektórych zjawisk dochodzących do głosu w naszych czasach, a stawiających sztukę współczesną w niekorzystnym świetle.

W wielu przypadkach już tytuły rzeźb przywołują postacie, fakty lub miejsca znane z mitologii lub historii Grecji i Rzymu: *Ikar*, *Tyndareus*, *Centauro*, *Eros*, *Mars*, *Gorgona*, *Paesaggio Ithaka*. Związek rzeźb Mitoraja z arcydziełami antycznymi jest jednak o wiele głębszy – tak jak tamte sprzed wieków, powstały z odwołaniem się do tych samych zasad. Dostrzec w nich można taką samą dbałość o zachowanie idealnych proporcji czy operowanie kontrapostem.



Eros alato, Eros skrzydlaty, brąz 1984

Cechą, która łączy twórczość mistrza z Pietrasanty z artystami antycznymi, jest nieustanne szukanie odpowiedzi na pytanie o istotę piękna. Figurom stworzonym przez Mitoraja często brak tego, co charakteryzuje greckie wyobrażenia młodzieńczych kurosów lub kory – w odróżnieniu od dzieł antycznych nie są to postacie o ciałach idealnych, pięknych, młodzieńczych

i pozbawionych jakichkolwiek śladów starzenia się.

Obcując z rzeźbami polskiego artysty, można sobie było uzmysłowić, że głęboka refleksja nad pięknem musi prowadzić do konkluzji, że nawet ono ma swój kres.

Ale widoczne na zewnątrz deformacje, rysy, czy ubytki bywają zazwyczaj efektem nie fizycznego zniszczenia, ale odbiciem stanu ducha. Dowodzą tego postacie Ikarów i Ikarii z połamanymi skrzydłami, którym nigdy nie będzie dane szybować w przestworzach. *Eros bendato* (*Eros spętany*) – to wyraz miłości, która nie może się w pełni rozwinąć. *Tindaro screpolato* (*Tyndareus zdruzgotany*), kilkakrotnie przedstawiany przez Mitoraję, szokował spękaniem, które z jego duszy przeniosły się na powierzchnię. Owinięte całunami głowy, twarze, którym zasłonięto usta, by nie mogły mówić, lub oczy, aby nie mogły widzieć lub – co bardziej prawdopodobne – aby nikt z oglądających nie wyczytał z nich cierpienia i skargi.



Igor Mitoraj w swojej pracowni w Pietrasancie,
fot. Janusz Rosikoń

Niekiedy, jak w *Nascita di Eros* (*Narodziny Erosa*), z korpusów próbują się wydostać inne ciała, a może uwięzione w nich uczucia, czy pragnienia? Podobnie Michał Anioł, tworząc figury spętanych niewolników do nagrobka Juliusza II, uczynił ich ciałami więzieniem, z którego gwałtownie próbują się uwolnić myśli, żądze, emocje, namiętności. Uczucie jest nieodzownym elementem każdej z prac Mitoraję. Bez uczucia rzeźby byłyby martwe i nudne, a to najgorsza ocena, jaką można wystawić dziełu sztuki.

Stany wewnętrzne są tym, co świadczy o człowieczeństwie człowieka. Najwymowniej mówi o tym *Corazza – Pancierz*, który pomimo swojej muskularnej budowy jest pusty w środku: uszło z niego życie, a więc także uczucia, marzenia, przemyślenia.

Zniekształcanie i okaleczanie ciał w najmniejszym stopniu nie przeciwstawia się tradycji antycznej, która – co słusznie przypomniał John Russell Taylor – również знаła obrazy niezwykle brutalne, budzące przerażenie i litość. Obojętność rysująca się na twarzach greckich herosów i bogów jest tylko pozorna. Nie znaczy to jednak, iż sztuka ma przerażać – przeciwnie, dzieło doskonałe winno stanowić rodzaj antidotum na otaczające nas okropności, przemoc i brzydotę; jego zadaniem jest „uciszanie potworów”, które gromadzą się wokół nas.

Twórczość Igora Mitoraja, w Polsce wciąż znana jest w stopniu niewystarczającym. Artysta, który swoją artystyczną drogę rozpoczął w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie jego mistrzem był m.in. Tadeusz Kantor, jeszcze przed ukończeniem nauki wyjechał za granicę, by pozostać tam na stałe. Początkowo kształtowały go środowiska artystyczne Nowego Jorku i Paryża; od lat 80. miejscem, w którym tworzy i pracuje najczęściej, jest włoska Pietrasanta, położona w cieniu słynnych kararyjskich kamieniołomów marmuru - miejsce, jak żadne inne, oddychające tradycją wielkiej rzeźby europejskiej. Marmur - kamień, który w sposób właściwy jedynie dla siebie przyjmuje i odbija światło, stał się z czasem ulubionym tworzywem rzeźbiarza. Ale Mitoraj rzeźbi także w brązie, stali, trawertynie, gipsie, terakocie, żeliwie – z każdego z tych materiałów wydobywając jego najlepsze cechy.

Prace artysty spotkać można na wielu placach i ulicach w Europie, Japonii i Stanach Zjednoczonych: *Ikaria*, *Grande Toscano* i *Tindaro* stanęły w paryskiej dzielnicy La Defense, *Corazza* ozdobiła Park Olimpijski w Lozannie, na rzymskim Piazza Monte Grappa podziwiać można monumentalne wyobrażenie bogini *Romy*, pełna uroku rzeźba *Tsuki-no-hikari* (*Światło księżycy*) powstała dla parku w Abuta na Hokkaido (jej repliki można oglądać przed British Museum i, od niedawna, w Poznaniu). Realizacje rzeźbiarza napotkamy zarówno w przesiąkniętym duchem renesansu Ogrodach Boboli we Florencji, jak i w sąsiedztwie nowoczesnych drapaczy chmur na londyńskim Canary Wharf. Ważnym wydarzeniem artystycznym stało się odsłonięcie *Fontanny Centaura* (1990) zamówionej przez władze Mediolanu. Od 1976 roku rzeźby i rysunki Igora Mitoraja pokazywane były na 120 wystawach indywidualnych.

Opracował: **dr Artur Badach**

Wystawa była czynna:

we wtorki, środy, piątki, soboty: 10.00 – 18.00,

w niedziele, poniedziałki, czwartki: 11.00 – 18.00.

Ceny biletów: normalny **10 zł**, ulgowy **6 zł**.

Miejsca ekspozycji:

Zamek Królewski w Warszawie Plac Zamkowy 4

Galeria. Pałac Prezydencki – Krakowskie Przedmieście 48/50

Galeria Kordegarda – Krakowskie Przedmieście 15/17.



*Mecenas
Zamku Królewskiego
w Warszawie*

Sponsorzy:



Patroni medialni:

